

Jak sprawić, by współzrządzenie stało się faktem?

EDWARD ORMIANSKI - Instytut Nauk Politycznych Uniwersytecie Jagiellońskiego;

Proponuję zorganizować polską konferencję na szczycie i powołać demokratyczny ruch porozumienia

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Politycznym czynnikiem stymulującym proces dochodzenia do reform i wychodzenia z kryzysu jest uwiarygodnienie demokratycznych zmian, jakie zaszły w PZPR...

Ten polski szczyt potwierdziłby w praktyce linię porozumienia pomiędzy PZPR, a wszystkimi instytucjami i organizacjami...

Oświadczenie Sekretariatu KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W ostatnim okresie niektóre ogniska Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” nasiliły kampanię wyidealizowaną przeciw komitetom i członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Adresat - WŁADZA Nadawca - CZYTELNIA

Coraz bardziej narasta w naszym społeczeństwie potrzeba spokoju i urominowania wzajemnych stosunków...

BONN: nowa propozycja LEONIDA BREŹNIEWA przed rozmowami w Genewie

By Europa została ostatecznie uwolniona od broni jądrowej

BONN (PAP) Wtorek, który był przedostatnim dniem oficjalnej wizyty roboczej Leonida Breżniewa w RFN...

Poddajemy pod rozważenie: Czy „wielka trójka” zaprosi do stołu rozmów także przedstawiciela chłopów?

List otwarty JANA KUŁAJA

„Moje uwagi o Związku i rolnictwie”

Ten list - oryginalny i pełny tekst Jana Kułaja do chłopów polskich - został napisany w dniu 20 listopada br. Cała polska prasa samieciła wyłącznie krótki sygnal PAP-u...

Napięcie w kraju nie maleje

- Strajki na uczelniach rozszerzają się
Oświadczenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk
Po zakończeniu rozmów z A. Kacałą CZKIOR NSZZ RI odwołał akcję protestacyjną
Konflikt w Zakładzie Górnictwa Nafty i Gazu w Krośnie

Mieszkania tylko dla wybranych
W centrum miasta taniej niż na peryferiach

Dla zdrowo myślącego człowieka (niestety, w tym przypadku, naiwnego laika i niepoprawnego optymisty), który szanuje prawo i wszystkie obowiązujące w Polsce przepisy...

WARSZAWA (PAP). Wraz z projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, opracowanym przez komisję kodyfikacyjną powołaną przez ministra nauki...

O drogach wyjścia z kryzysu mówi prof. dr hab. JÓZEF KALETA, rektor Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu

Nic bardziej nie szkodzi gospodarce jak złe zarządzanie

Nie można stawiać tylko na górnictwo i rolnictwo - bo te dziedziny gospodarki nie żyją w jakimś abstrakcyjnym świecie, są powiązane z innymi...

REDAKCJA: Panie profesorze, mimo iż tkwimy od ponad roku w ciężkim kryzysie, żaden chyba Polak nie może oświadczyć z faktem, że nasz kraj - wcale przecież nie biedny - stoi przy niemal na dno ubóstwa. Niewiele jest przecież takich krajów na świecie...

W czerwcu minęła czterdziesta rocznica śmierci Ludwika Krzywickiego (1941 r.), wielkiego uczonego, uczestnika pierwszych socjalistycznych kółek, działacza Wielkiego Proletariatu, redaktora i wydawcy „Kapitału” w języku polskim, ideowego przywódcy Związku Robotników Polskich, teoretyka marksizmu, a później działacza demokratycznego w dziedzinie powszechnej oświaty, profesora Wolnej Wszechnicy Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej, dyrektora Instytutu Gospodarstwa Społecznego, człowieka o wielkiej wiedzy i powszechnie uznanym autorytecie moralnym. Jest on między innymi autorem wspomnieniowo-publicystycznej pracy pt. „Burdy studenckie”, zamieszczonej w III tomie, wydanych w 1959 r. „Wspomnień”, do której to lektury gorąco zachęcam zwłaszcza ludzi młodych, także dzisiejszych studentów, tak łaknących rzetelnej wiedzy o II Rzeczypospolitej. Zwłaszcza, że opisywane przez Krzywickiego wypadki mogłyby też mieć swą rocznicę, czterdziestą piątą mianowicie, i powinny dać wiele do myślenia organizatorom tegoczesnych strajków studenckich.

Nie chodzi tu o proste analogie; sprawy, oczywiście, należy traktować zawsze historycznie, ale o pewne mechanizmy polityczne, o kompleks „państwo — uczelnia”. Lektura „Burd” przeczy też zdecydowanie i zgodnie z prawdą, lansowanym tezę o rzekomej, przyrodzonej niejakiej tolerancji Polaków, o ich odporności na antysemityzm i szowinistyczny nacjonalizm.

Krzywicki obserwował te „burdy” w Warszawie, ale poszerza obraz o wiadomości z innych ośrodków uniwersyteckich. Jest naczyniem świadkiem, ale wspiera swe rozważania dokumentami; jest krytyczny i obiektywny jak przystało na naukowca, ale nie kryje swej niechęci do sanacyjnych władz i oburzenia przeciw nacjonalistycznej i faszystowskiej młodzieży, jak również sceptycyzmu wobec młodzieży pilsudskowskiej. Zadanie z organizacji studenckich nie udziela błogosławieństwa, a w cytowanej rozprawie bardziej go interesuje socjologiczne podłoże, historyczna prawda niż polityczne racje. Jest to więc studium bardzo wiarygodne, co nie ozna-

ści pułkowników. Uchumiła więc wszystkie siły do walki z rządem. Aby wygrać, musiała przetrwać sanację, musiała zwrócić się do „Endecji zrozumiata, że hasła antysemickie nadawały się do opowiadania tłumów i rozkazywania namienności, młodzież zaś akademicka miała spełnić rolę przedniego zastępu w tym uderzeniu na rząd hasłami „przeciw Żydom”. Na tym tle w omawianym okresie doszło do pierwszych poważniejszych zaburzeń, zrywania wykładów, wyrzucania Żydów, bicia ich i maltretowania, zbiorowego i indywidualnego upokorzenia godności ludzkiej, także postępowych profesorów, do agitacji za ograniczeniem przyjmowania Żydów na studia, do prób „getta lawkowego”.

Lewica i endecja w środowisku studentów

„Zimą roku 1936 wrzenie w wyższych zakładach naukowych — pisał Krzywicki o Warszawie — niekiedy nieco przychylało, lecz nie ustawało

sytecie warszawskim. Krzywicki nie wspomina jednak, że jest to w całym kraju odcisk gwałtownych starć proletariatu z sanacyjnymi władzami i policją (np. w Krakowie), wzrostu napięcia politycznego, zaostrzonej walki politycznej. Tłum studentów zaatakował uniwersytecką kwaterę, zdejmował ją, ranił kwestora, sterroryzował pracowników, zaczął wyrzucać z wykładów Żydów bijąc ich i znieważając, co świadczy iż nacjonalizm udało się w tym wypadku wykorzystywać akcją ekonomiczną. Tego samego dnia, 8 marca 1936 r. doszło do podobnych zajść i w innych uczelniach. Po południu tegoż dnia ok. 3500 studentów uniwersytetu, Politechniki, Szkoły Głównej Handlowej i Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego zajęli gmach Politechniki ogłaszając „blokadę” czyli okupację. Rzecz ciekawa — teraz zjednoczyła wszystkie ugrupowania zapowiadający ministerstwa, że o ile nie zaprzestanie się bojkotu opłat, to wszystkie uczelnie będą zamknięte. To lewica studencka, związana z ruchem robotniczym, uczyła resztę strajku okupacyjnego

„wolnomyślicieli”, organizował manifestacje turbując Żydów, przerywając wykłady, „egzamininy zostały przerwane, a prof. Handelsman obrzucony spluwaczami, ponieważ ukrywał studentów-Żydów”. Studenti z ONR wystąpili czynnie przeciw prof. Kotarbińskiemu, gazem cuchnącym wypędzali studentów żydowskich z pomieszczeń Politechniki. Kiedy już „bojowe” nastroje opadały a „opinia publiczna i pewna część zaіндыwidualnych młodzieży zajęła spoglądając krytycznie na awantury w wyższych zakładach oraz na ich „provodyory” minister Świątosławski zamknął Bratnie Pomocze w kilku wyższych uczelniach, co dołało oliwy do ognia, ale w stosunku do provodyorów i sprawców przestępstw czynów postąpiono łagodnie, co paraliżowało wolę oporu demokratycznej profesury.

Wcześniej ogłoszone ferie wielkanocne 1937 r. zapobiegły na razie nowym zajściami na tle zamknięcia Bratniaków. Uczelnie potem otworzyły częściowo, tylko pojedyncze wydziały. Ale nie był to czas spokojny. W kilku uczelniach studenci z prawicy użyli petard, świec dymnych, prasa skrajnej prawicy judziła, zaczęła do czynnych wystąpień członków senatów, którzy sprzeciwiali się, z różnych przyczyn, do wyrażenia zgody na demolicję urzędów, organizowano manifestacje uliczne, rozpędzane przez policję, aby mobilizować resztkę studenckie do następnego akcji. Władze uczelni obawiając się, że akcje te rozwiną się 1 i 3 maja, zawiesiły okresowo wykłady, oenerowcy więc zwrócili się przeciw robotniczym pochodom pierwszorzędowym, strzelając do manifestujących. W pochodzie socjalistycznego Bundu było sześć osób rannych, w tym dwoje małych dzieci, a jedno pięcioletnie poniosło śmierć.

Troczego maja gromady oenerowców urządziły akces-

tu, wywołowały próby manifestacji białej strony studentów-endeków, bądź lewicowców w pobliskich punktach miasta i w ogóle stwarzały nastroj wśród publiczności, jakoby władze straciły głowę”. Następnego dnia studentom postawiono ultimatum, że jeśli do oznaczonej godziny nie opuszczą uniwersytetu, przestaną być studentami. Wszelkie próby skłonięcia ich do przetrwania blokady, nie odniosły skutku. „Dotychczasowa bezkarność lub bardzo lekkie kary dodawały otuchy rokoszanom”. O północy policja weszła na teren uniwersytetu, otoczyła gmach, użyła granatów z gazem łzawiącym i dymnym i wtargnęła do środka. Część studentów bronila się czynnie, ale wpadła w poploch. Uciekano okłami, ukrywano się, a bojówkarze nie odważyli się użyć broni. Potrubowano wielu (także policjantów). Akcją kierował sam wojewoda Jaroszewicz. Zainteresowany przez senat w sprawie brutalności policji, zaprzeczył, ale obiecał śledztwo.

Krzywicki barwnie opisuje obrazę zajęć antyżydowskich w Warszawie i walk różnych frakcji nacjonalistycznych, wciąganie w nie młodzieży szkolnej. „Awantury — stwierdza Krzywicki — dopięty swego, Rzućmy lek na władze szkolne, i awantury w uczelniach wyższych mogą przybrać charakter nader ostry. Niektórzy rektorowie byli nieradzi awanturom i nieradzi wyburkom antysemickim i stwarzaniu getta w obrębie uniwersytetów. Ale jeszcze bardziej lękali spokoju. Spokojni za wszelką cenę”.

Mechanizmy „studenckich burd”

Krzywicki skrupulatnie badał mechanizmy studenckich akcji. Po pierwsze stwierdza, że były one inspirowane z zewnątrz i służyły politycznym celom inspirowanych sił antyrządowych. Po drugie —

Nie bardziej nie szkodzi gospodarce jak złe zarządzanie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nieś, oczekiwanych rezultatów. Przecież to dwa działy gospodarki muszą kooperować z wieloma innymi gałęziami. Np. drobna wytwórczość może obecnie podnieść ceny bez ograniczeń, lecz jakże często ceny te są nie do przyjęcia dla kooperantów przemysłowych, pracujących według starych zasad. Podobnie jest z polityką ekonomiczną. Doradcy rządu twierdzą, że gospodarkę naszą można wyprowadzić z kryzysu, jeśli postawi się na rolnictwo i na górnictwo. Główny doradca rządu prof. Bobrowski mówi, że nigdy losy naszego narodu nie zależały od tak niewielu ludzi jak obecnie — od górników i od rolników.

RED: Nie aprobuję pan tego poglądu?

J. KALETA: Nie zgadzam się z nim. Jest to moim zdaniem błędna teza. Jest ona przykładem także tego, że chcemy usprawnić gospodarkę poprzez reformowanie wyrywanych dwóch działów. Wydaje się, że nie można wychodzić z kryzysu gospodarczego poprzez wprowadzenie priorytetu w polityce ekonomicznej dla dwóch działów gospodarki, choćby nawet najbardziej ważnych. Jest to niemożliwe.

RED: Dlaczego?

J. KALETA: Dlatego, że górnictwo i rolnictwo, choć na pewno są bardzo ważne, muszą mieć dla swojego rozwoju także produkty całej gospodarki narodowej. Poza tym rolnicy i górnicy nie będą dobrze pracować, jeśli nie będą mieli na co wydać zarobionych przez siebie pieniędzy. Rozwijać trzeba cały przemysł po to właśnie, żeby mogło funkcjonować górnictwo i rolnictwo.

RED: Prawda jest jednak taka, że węgiewi wciągnął nasz główny produkt eksportowy, jego sprzedaż warunkuje w niemałym stopniu spłatę naszych długów.

J. KALETA: Tak. I tu jest błędne koło. Mamy silnie rozwinięty przemysł i od kilku już lat ograniczamy produkcję w większości zakładów, gdyż nie starcza dla nich energii elektrycznej, ponieważ eksportujemy węgiewi. Pytanie, czy w sytuacji kiedy wyłączamy nowoczesne zakłady przemysłowe pracujące na licencjach zakupionych za dolary, czy w ogóle powinniśmy eksportować węgiewi? Gdyby nie eksportować 16 mln ton węgiewi, bo tyle wywozimy go rocznie za granicę — to prawdopodobnie moglibyśmy lepiej wykorzystać istniejący potencjał produkcyjny i za eksport uzyskanych kilka razy więcej dolarów, niż za sprzedaż węgiewi. Węgiewi eksportują kraje zafacne technicznie, które nie mają przemysłu. A my przecież do nich się nie zaliczamy.

RED: A Stany Zjednoczone, RFN — czy kraje te nie eksportują węgiewi?

J. KALETA: Ależ tak, eksportują, ale proszę zważyć, że sprzedają one jedynie swoje nadwyżki. Tam nie stoi żadna elektronia, żaden zakład przemysłowy z powodu braku energii. Tylko Polska jest jedynym krajem w świecie eksportującym węgiewi kosztem poważnego ograniczenia produkcji potrzebnych dla kraju artykułów przemysłowych. Można by tu spytać, gdzie jest zysk, a gdzie strata? Sądze, że w naszej sytuacji gospodarczej opłacałoby się nawet importować węgiewi, gdyż mogliby on przyczynić się do pełniejszego wykorzystania naszego potencjału produkcyjnego. Dlatego sądze, że nieporozumieniem jest stawianie wciągu na rozwój eksportu węgiewi.

RED: Gdzie zatem widzi pan możliwości ratowania naszej gospodarki?

J. KALETA: Możliwość ta, poza węgiewi, są ogromne. Tkwią one przede wszystkim w zlikwidowaniu źródeł przerażającego marnotrawstwa, czyli w lepszym wykorzystaniu całego naszego potencjału wytwórczego stworzonego z takim trudem, oburzonym nakładem finansowym państwa i pracy ludzi.

RED: Może skonkretyzujemy sprawę owych rezerw.

J. KALETA: Nasz majątek narodowy w przemyśle ocenia się na sumę 4,5 biliona złotych. Według ostrożnych obliczeń 30 procent tego majątku jest niewykorzystywane. Oznacza to, że wyłączony jest z produkcji potencjał wytwórczy na kwotę ok. 1,3 biliona złotych. Powtarzam, jest to majątek całkowicie bezproduktywny. Same tylko ponoszone koszty amortyzacji od tego majątku stanowią kwotę 200—300 miliardów złotych. Są to potworne straty. To nie wszystko. Prócz tego 900 miliardów złotych uwięzionych jest w przetrwanych inwestycjach 100 miliardów — w zakupionych, lecz niezainstalowanych maszynach, które w 60 proc. kupione zostały za dolary. Dopóki nie zlikwidujemy tego monstrualnego marnotrawstwa, będziemy ponosić nadal olbrzymie straty w na-

szej gospodarce i nie odbijemy się od „dna” kryzysu. Sądzę, wydaje się, nie wystarczy preferencje jedynie dla górnictwa i rolnictwa.

RED: Tylko, że w praktyce niewiele chyba się robi dla przeciwdziałania temu marnotrawstwu.

J. KALETA: Tu już wkroczyliśmy w sferę reformy gospodarczej. Reforma jednak jako warunek wyjścia z kryzysu może się powieść, jeśli w kraju będzie jej sprzyjał odpowiedni klimat społeczny. Idzie głównie o demokratyzację życia politycznego, o to, by aparat władzy był wyrazicielem opinii większości społeczeństwa. Władza musi odzyskać zaufanie społeczeństwa. Konfucusz charakterystycznie dobrze, wiarygodną władzę, powiedział, że musi ona zapewnić trzy rzeczy: wojsko, żywność i zaufanie. A jeśli — pytało — zabraknie jednego z tych elementów, Konfucusz odpowiedział iż można obejść się bez wojska, ale musi być żywność i zaufanie. Ale jeżeli — znów go zapytano — zabraknie jeszcze jednej z tych cech, Konfucusz odrzekł: można nie dać żywności, ale musi pozostać zaufanie, bo bez niego nie można rządzić krajem. Jeżeli zatem w naszym kraju nie dojdzie do porozumienia między głównymi siłami politycznymi, do pojednania narodowego, jeśli władza nie odzyska zaufania, jeśli nie będzie wiarygodna — nie będzie także żadnych szans na urzeczywistnienie reformy gospodarczej.

RED: Spotyka się pan z różnymi środowiskami, od czego najczęściej uzależniają one odzyskanie przez władzę owej wiarygodności?

J. KALETA: Najczęściej wyrażane są zastrzeżenia, iż nie mogą w dalszym ciągu rządzić krajem ludzie, którzy ponoszą odpowiedzialność za kryzys, a ci zaś, którzy odeszli nie ponoszą konsekwencji karnych. Wymienia się tu Wrzaski, Pykę i innych prominentów dawnej oszczędnościowych. Stopy ta jest u nas kilkakrotnie niższa od stopy inflacji. W innych krajach, o ustabilizowanej walucie, odsetki od oszczędności sięgają 10 procent, gdy u nas wynoszą tylko 4—6 procent. Czy zachęca to kogokolwiek do odkładania pieniędzy w PKO? Nasze państwo powinno przejąć handel walutami obcymi, który dotychczas znajduje się w rękach różnych gangów.

RED: Na rozwiązanie czeka sprawa wymienialności naszej własnej waluty, choćby na początek w obrębie krajów socjalistycznych.

J. KALETA: Były w tej sprawie nasze wystąpienia w RWPG, zgodzono się z nimi, lecz w praktyce nic nie uległo zmianie. Kraje te posługują się rublem transferowym, który trudno uznać za walutę wymienialną.

RED: Pewne nadzieje budzi przyjęcie Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

J. KALETA: Jeśli zaangażujemy kredyty w MFV, to uważam, że najlepiej to zrobić dopiero po wprowadzeniu reformy. Zaciąganie kredytu w starym systemie zarządzania oznaczałoby zmarnowanie tych środków.

RED: Coraz pilniejszą sprawą staje się wprowadzenie reformy gospodarczej, gdyż tymczasem ekonomisci mają na ten temat jeszcze nadal różne poglądy.

J. KALETA: To, że się różnią nie jest chyba wcale takie źle, to rzecz normalna. Różnice te dotyczą raczej szczegółów, bo w zasadniczych sprawach jesteśmy w zasadzie jednogłusni. Musimy po prostu wprowadzić reformę, mimo iż przyjęty jej projekt na pewno nie jest doskonały. Na pewno niedoskonała jest ustawa o przedsiębiorstwie i o samorządzie, ale jest postępnym w stosunku do tego co było. Myślę, że w trakcie wdrażania reformy będziemy doskonalili systemowe rozwiązania. Dlatego uważam, że z wprowadzeniem reformy nie wolno już dłużej zwlekać. Reforma jest bowiem narzędziem lepszego zarządzania, a tym samym szansą wypracowania krajem z kryzysu. Mówiłem już, że główną przyczyną kryzysu jest niesprawność zarządzania. Stąd też tak dużą wagę przywiązujemy do samorządu pracowniczego i samorządu terytorialnego. Dają one szansę autentycznego wpływu załóg robotniczych oraz ludności miast i wsi na organy władzy administracyjnej i politycznej, na wojewodów i na rząd. Dlatego samorząd terytorialny to dwa filary reformy gospodarczej.

Zanotował:

TADEUSZ STEC

Tadeusz Hołuj przypomina ważną książkę Ludwika Krzywickiego o strajkach studenckich w II Rzeczypospolitej

cza że neutralne. Krzywicki jest postępowym demokratą, nie wyparł się swego ideowego rodowodu, jest światłym obywatelem i jako taki zdecydowanie potępia szowinizm narodowy, antysemityzm, faszystowskie metody.

Tak wprowadzono antysemityzm na uczelnie

„W przybliżeniu od r. 1930 wzrasta niezadowolone wśród młodzieży uniwersyteckiej i zwolna zaczyna z roku na rok wywoływać zamieszki coraz częstsze”. Tak zaczyna się rozprawa Krzywickiego. „I zabarwienie tych zamieszek z każdym rokiem przernaczało się i zarazem zgęszczało się”. U podłożu tego niezadowolenia, zdaniem autora, leżała ustawodawca działalność sanacyjnego rządu, który w tak zwanych reformach Jędrzejewiczowskich (1932—1933) ograniczył autonomię szkół wyższych i poddał wpływom obywatela. A także demoralizacja, którą siał sanacyjny Legion Młodych, szybko przekształcający się z organizacji ideowej młodo-pilsudczyków o zabarwieniu radykalnym w organizację karierowiczów. „Janusz Jędrzejewicz niewątpliwie odegrał rolę kwoki, która wyszydzała kaczątko”. Ale szkoły wyższe w tym czasie były domeną nie pilsudczyków i nie organizacji lewicowych czy demokratycznych, lecz nacjonalistycznych. „Sa to czasy, kiedy, wobec upadku wolnościowych, tolerancyjnych hasel, tłumy młodzieży skłaniały się do endecji. Trzeba przyznać, że acz były to poglądy nieraz mocno kółtunskie, ale wolne od nastawienia karierowiczowskiego... Rzeń tej młodzieży (...) był zbiorem ciastnych, wąskich, brutalnych, ale bądź co bądź szczerzych ideowców. Ci, nie dbając o następstwa osobiste dla siebie, przeciwstawiali się Legionowi a do bójki uprowadzali metody zbójckie kija, kastetu, a nawet rewolweru, a w końcu żyłtiki oprawione w drzewo... A wśród bójek endeczek były i wyjątki do roboty różni specjalistów”. Studenti nacjonalistcy, zarówno należący do młodzieży Stronnictwa Narodowego, jak i do studenckich organizacji Obozu Narodowo-Radykalnego, a potem i do OZON-owej organizacji Związek Młodzieży Polskiej — przeniesli na uczelnie walkę polityczną, zgodną z programem swych macierzystych związków, a przede wszystkim wojny antysemityzmu. „Tak trwał lat parę — wspomina Krzywicki — aż w końcu roku akademickiego 1935/36 wstępny antysemickie przybrały silnie na swoim napięciu, tak samo jak wzmogły się również w całym kraju. Obfitość awantur i wybuchów uszakowyta, że nad rozmuchaniem tych waśni ktoś pracuje systematycznie. Rzecz była jasna. Endecja pragnęła skorzysta z śmierci marszałka (Pilsudskiego) i niepopularno-

dużej nad kilka tygodni. Powodów było wiele: wysokie czesne, podział stypendiów. Endecji usiłują nadać zamieszkom charakter antysemicki... Namienność walki wzrasta i wśród lewicacy akademickiej, która po zamknięciu Legionu Młodych wysunęła się na przed. Lewica usiłuje również doprowadzić do manifestacji studenckich, choć innego zabarwienia: odwołuje się do antysemityzmu i wysuwa hasło walki przeciw opłatom uniwersyteckim. Opłatom znacznie podwyższonym w ciągu ostatnich dwóch-trzech lat i kładącym się wielkim ciężarem na niezamożnych studentów, ile iż kryzys u-trudniał znalezienie jakiegokolwiek zarobku. A tych niezamożnych były całe zastępy... Hasło walki przeciwko opłatom, wysunięte przez lewicowców ugrupowania młodzieży, pomiędzy którymi zwłaszcza komunisty wyróżniali się swą energią, przyjęło się wśród ogółu studenckiego. Jedynie snobci uniwersyteccy, ogólniejszy się w korporacjach... zwalczały te dążności”.

Wypadki toczą się coraz szybciej. W końcu lutego powstaje Liga Międzyorganizacyjna Obrony Interesów Młodzieży Akademickiej, która ogłasza bojkot opłat za studia, minister Świątosławski zapowiada represje za czynny udział w bojkocie, krakowski dział Bratniaków rzuca hasło strajku.

„Hasło strajku aż do zwycięstwa jest popularne wśród wszystkich akademików, bez względu na ich przekonania polityczne. Hasło to jest słuszne i wynika z nastrojów całej młodzieży akademickiej. Jest ono zgodne z najistotniejszymi interesami akademików. Najważniejszy jednak, że taki strajk jest skuteczną formą walki. Należy więc: 1) Organizować zebrania na poszegególnych audytoriach i rzucać hasło strajku. Najważniejszą jest sytuacja strajku jest skuteczną formą walki. Należy więc: 2) Organizować zebrania na poszegególnych audytoriach i rzucać hasło strajku. Najważniejszą jest sytuacja strajku jest skuteczną formą walki. Należy więc: 3) Organizować pikety. 3) Organizować wielki wiec przed budynkiem, który wiec wyrazem solidarnych nastrojów strajkowych wśród akademików”.

Niech żyje solidarny strajk aż do zwycięstwa”.

To fragment przytoczonej przez Krzywickiego ulotki warszawskiej. Ponieważ szersze hasła demokratycznej części studentów groziły obywateli nacjonalistycznemu utratę wpływu, a jego przedstawiciele, rekrutujący się z reguły z zamożniejszych warstw społeczeństwa, nie czuli ciężaru opłat ani kryzysowej biedy, organizacje pracowce usiłowały bądź nadać całemu ruchowi charakter antysemicki, bądź też wykorzystywać go dla swoich celów politycznych.

Marzec 1936 r. — wielkie zamieszki w warszawskich uczelniach

W marcu 1936 r. doszło do wielkich zaburzeń w uniwer-

szawskiej. Wprawdzie jednak postulaty organizatorów strajku zostały przyjęte na wiecu w Politechnice przez akłamację (ograniczenie czesnego lub zniesienie, niezamknięcie uczelni), ale złudzeniem była jedynolność.

Krzywicki podkreśla, że zarówno wśród strajkujących, jak i manifestujących przed Politechniką były dwa wrocie obozy. Ze lewicy przyciągnęła chwilowo uboższą część studentów prawicy, ale organizacje prawicy chciały tylną skorzysta z okazji, aby przenieść akcję pod hasłem walki z Żydami („Żydo-kolunna”). Te elementy uzyskały kierowniczą rolę wśród strajkujących.

Władze uniwersyteckie w odpowiedzi na uchwałę wiecu zawiesiły wykłady i uzyskały zgodę na opuszczenie Politechniki przez tych studentów, którzy zechcą ją opuścić. Gmach był otoczony przez policję. Studenti byli jednak znakomicie zaprowiantowani, panował nastroj zabawy, zorganizowano straż porządkową z zielonymi (kolor narodowy) opaskami, przychodnie lekarską, kuchnię, założono radio.

Warszawianie zaopatrywali studentów obficie. Krzywicki pisze, iż „wielu uboższych akademików nie miało takiej wyzerki”. Tłumy gromadziły się przed gmachem. Policja nie dopięła do ich rozziadania. Już po zakończeniu strajku okupacyjnego wielkie ilości nie skomsumowane żywności, między innymi 2100 kg chleba, ok. 100 kg wędlin. Ale gromadzące się tłumy nie znaly prawdziwej sytuacji studentów. „Patrzano na nich jako na meczyniaduśności. Okupacja skończyła się nagie w środe rano na skutek decyzji endecyckiego kierownictwa, które rokowało z władzami, używając niewygodnie obietnic. Studenti opuścili Politechnikę, część udała się po chodem ku uniwersytetowi, rozpraszano kilkakrotnie przez policję, część demokratyczna poszła pod Ministerstwo Oświecenia. Wyższe uczelnie, prócz Wolnej Wszechnicy i Akademii Sztuk Pięknych, stanęły lub zostały zamknięte przez władze. Hasła antysemickie nie wybiły się wówczas na pierwszą plan, zbyt silny był prad „ekonomiczny”, zbyt ważną sprawą opat”.

Władze zawiesiły wykłady w innych uczelniach, ale w wielu trwały wiece, manifestowano na ulicach, napadano na Żydów, a w samym uniwersytecie studentów... przystąpili do obrony blokad przed spodziewanym atakiem policji, przygotowując kamienie, cegey, szcypy drewna, robiąc zasieki, stawiając barykady. „Władze — pisał Krzywicki — przystąpili do polozenia kresu wyburkom, co gromadziły liczne tłumy na ulicach w pobliżu Uniwersyte-

...Zamieszki antysemickie przybierają na sile

Ale nie oznaczało to, że siły nacjonalistyczne daly za wygraną. Krzywicki cytuje fragmenty organu Obozu Narodowo-Radykalnego (ABC), wedle których z powodu zawieszania ok. 30 członków Związku Narodowo-Radykalnego w uniwersytecie związek ten zaatakował rektora i profesorów

TADEUSZ HOŁUJ

Dyrekcja Zakładu Produkcji Urządzeń Chłodniczych w Bochni, ul. Wiśnicka 12, telefon 224-80

ZATRUDNI ZARAZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Kwalifikacje i wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Informacje można uzyskać w Zakładzie w godz. 7—14.

PROJEKT PLANU zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Myślenice

Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach zawiadamia, że w dniach od 4 grudnia do 22 grudnia 1981 r., każdego dnia (z wyjątkiem sobót i niedziel), w godzinach od 10 do 14, w lokalu Urzędu Miasta i Gminy Rynek 9. I piętro, pokój nr 13, zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Myślenice.

Projekt planu obejmuje tereny położone w granicach administracyjnych miasta i gminy Myślenice.

Z wyłożonym projektem planu zainteresowani mogą zapoznać się w wyżej podanym terminie, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski do projektu planu.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

organizuje w dniach 1—3 grudnia 1981 r. w godz. 10—14, przy ul. Fredry 12

GIELDE

materialów hutniczych, metalowych, instalacyjnych, elektrycznych, armatury wodociągowej, kanalizacyjnej, różnych budowlanych, stolarki

części zamiennych do:

- samochodów Żuk, Wołga, Fiat 125, Syrena, Star, Żil, Jelcz, Skoda
- betoniarek KM-602, KM-251, Białorus i F-502

Około 50% wykazanych pozycji można kupić po cenach znacznie obniżonych.

RADA PRACOWNICZA Przedsiębiorstwa Handlu Chemikaliami „Chemia” w Krakowie

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (ekonomiczne lub prawne)
- wiek do 45 lat
- 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- praktyczna znajomość zasad zarządzania i zagadnień ekonomiczno-organizacyjnych.

Oferty, zawierające kwestionariusz osobowy, życiorys, szczegółowy opis pracy zawodowej, odpis dyplomu i innych istotnych dokumentów — uprasza się składać do dnia 14 grudnia 1981 r., w Dziale Spraw Pracowniczych — Kraków, ul. Piłsotów 6.

Regulamin Konkursu do wglądu.

Na kopercie uprasza się dopisać „Konkurs”.

ZAKŁADY MECHANICZNE „PONAR-TARNÓW” W TARNOWIE, UL. KOCHANOWSKIEGO 30

ZATRUDNIĄ natychmiast

TOKARZY ♦ ŚLUSARZY ♦ FREZERÓW ♦ SZLI-FIERZY ♦ FORMIERY MASZYNOWYCH ♦ HARTOWNIKÓW ♦ FORMIERY RĘCZNYCH ♦ GALWANIZERÓW ♦ WIERTACZY MASZYNOWYCH ♦ PROSTOWNIKÓW ♦ KOWALI ♦ SPAWACZY ♦ KRAJACZY METALI ♦ MALARZY-LAKIERNIKÓW ♦ MURARZY

I pracowników do przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach oraz pracowników niewykwalifikowanych w zawodach:

- robotników transportowych
- robotników magazynowych
- sprzątające
- wartowników straży przemysłowej

Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego (z preferencjami dla niektórych zawodów).

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia (pokój nr 3) lub tel. 60-01, wewn. 16—55.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN” — Kraków, ul. Centralna 51

ORGANIZUJE w dniach 9 i 10 grudnia 1981 r. w NPIP „MONTIN” Kraków-Lęgu, ul. Sikorki 2

GIELDĘ MATERIAŁOWA

obejmującą pełnowartościowe materiały ze wszystkich gałęzi gospodarki materiałowej, jak: WYROBY HUTNICZE, ARMATURA, ŁĄCZNIKI, ŻELIWO, NARZĘDZIA, SRUBY, ŁOŻYSKA I INNE WYROBY PRZEMYSŁU METALOWEGO, WENTYLATORY, NAGRZEWNICE, ARMATURA POMPIAROWA, RURY I ŁĄCZNIKI PCW.

Do wzięcia udziału w giełdzie zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Informacji dotyczących sprzedaży materiałów bezpośrednio oraz uczestnictwa w giełdzie — udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 44-93-33, wewn. 136.

Dojazd z Krakowa aleją Pokoju tramwajami linii nr 1 i 22.

PRACA

PRACOWNICZKA na stałe przyjmie gospodarstwo ogrodniczo-hodowlane. Zgłoszenia listownie: Janina Błgd, Kraków, Szopena 17.

ZAOPIEKUJE się dziećmi w godzinach popołudniowych i wieczornych. Oferty 8906 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

KUPNO

NOWA Zastawa 1100 p zdecydowanie kupić. Kraków, tel. grzeźnościowy 33-25-35, godz. 16—19.

ORGANIZACJA elektryczna, profesjonalna, najchętniej dwa manufakty — pilnie kupić. Tel. 22-50-83.

FLIZY — 30 m², terakoty — 1,8 m², płytki PCV 49 m², wannę żelazną — kupić. Oferty 8906 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

STARE monety — kupię. Tel. grzeźnościowy 44-93-87.

BŁOTNIKI do Łady — kupię. Józef Chorobik, Świątniki Górne g-89032

PRZYCZEPE samochodowa nowa lub mało używana — kupię. Zdzisław Kramiński, Kraków — Jurgowice, Ślarszana 11, tel. 22-37-58, wieczorem. g-89171

SPRZEDAŻ

FIAT 125 p, rok 1976 — sprzedam. Zakopane, tel. 39-68, od godz. 16.

SILNIK Volkswagen Passat 1300, kompletny, blacharkę do Nysy, 3 ton marmuru — biel kredowa, odpady — sprzedam. Kraków, tel. 44-44-74, godz. 17—18.

ZAPOROŻEC — sprzedam nadwozie kompletne, uszkodzony tył — prawa strona. Chrzanów, Kościuszki 4/11, tel. 33-94, wieczorem.

NARTY 206, 210 — buty rozmiar „44” — zagraniczne — sprzedam. Tarnów, tel. 32-51, wewn. 226.

SPRZEDAM lub zamienię Star 25 na Fiat 125. Wierchosławice 1, woj. tarnowskie. T-75328

SYRENE 104 po wypadku (zapasy w karoserii) — sprzedam. Tel. 46-12-36. g-89130

LOKALE

MIESZKANIA własnościowe — sprzedaż — kupno — poleca pośrednictwo Zofii Stronczak, al. Słowackiego 58/55, poniedziałki, czwartki, godz. 9—17.

ŚRODMIEŚCIE! Superkomfortowe, dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze, I piętro — zamienie na czteropokojowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 11-51-33 wewn. 280, w godz. 8—11. g-85564

NOWA HUTA — Centrum A — mieszkanie trzykondygn. superkomfortowe (54 m², stoniec, ciche, IV p.) — zamienie na dwa małe oddzielne mieszkania. Telefon 44-25-06. g-89430

M-3, ślepa kuchnia, 3 pokoje, kwaterekowe — zamienie na równorzędne, ciche i z telefonem, w innym mieście. Parter wykładziny. Oferty 89097 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

WROCŁAW! Mieszkanie M-3 — komfortowe, 52 m² — zamienie na podobne w Krakowie. Wiadomość: Kraków, tel. 66-62-46.

2-3-pokojowe, własnościowe mieszkanie w Tarnowie — kupię. Oferty 75530 „Prasa” — Tarnów Krakowska 12.

NIERUCHOMOŚCI

BUDOWE willi na pograniczu miasta Krakowa — sprzedam. Oferty 89017 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

ZDECYDOWANIE kupić w Krakowie dom jednorodzinny. Oferty 89017 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

NOWY domek jednorodzinny w centrum Krakowa — sprzedam. Oferty 89098 „Prasa” — Kraków, Wiślna 3.

ZATRUDNI

PRACOWNIKA na 1/2 ETATU NA STANOWISKO KSIĘGOWEGO

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

7 SZWACZY ODZIEŻOWYCH

ZATRUDNI NIEZWŁOCZNIE

Spółdzielnia Inwalidów „Hutnik” w Krakowie — Nowej Hucie, os. Wandy 21

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni.

- WAGI LABORATORYJNE
- ODWAŻNIKI ANALITYCZNE
- WAGI SZALKOWE ZWYKŁE
- MASZYNY DO PISANIA

KUPI PILNIE

PP „DESA” — Kraków, ul. Floriańska 15

Informacji udziela i oferty przyjmuje sekcja techniczna, tel. 22-93-82, w godz. 8.30—15.

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW SŁUŻBY ZDROWIA

Kraków, ul. Cybulskiego 2

ZATRUDNI

DOSWIADCZONYCH PROJEKTANTÓW BRANŻY INSTALACYJNO-SANITARNEJ w następujących specjalnościach:

- instalacje ciepłownicze
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- kotłownice

Płace zgodnie z obowiązującym taryfikatorem.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNO-MECHANICZNYCH W SKAWINIE

ul. Kopernika 13

PRZYJMA natychmiast ZLECENIA

na wykonanie prac z zakresu:

- OBROBKI RĘCZNEJ
- OBROBKI MECHANICZNEJ (tokarki, strugarki, szlifierni)
- OBROBKI PLASTYCZNEJ METALI

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Techniczne lub Kierownictwo Warsztatów, w godz. 7.30—14.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

ESTRADA KRAKOWSKA WRAZ Z MIKOŁAJEM

zaprasza **DZIECI** na **imprezy choinkowe** od 5 grudnia, w każdą sobotę i niedzielę, do sali kina „Wiedza” w KDK, Rynek Główny 27, na przedstawienia KABARETU „DROPS”.

Informacja: Tel. 22-45-78, 22-36-64.

REJON DRÓG PUBLICZNYCH W DĘBICY

zawiadamia, że z dniem 30 listopada br. nastąpi **ZMIANA NUMERU centrali telefonicznej** z nr 35-54 na 20-43

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BRZESKU

ul. Szczepanowska 17, tel. 301-21

ZATRUDNI ZARAZ

ZASTĘPCĘ DYREKTORA DS. PRODUKCJI

Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy pracowników budownictwa, tabela II. Gwarantuje się mieszkanie. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe budowlane i uprawienia budowlane, 7-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym na budowie.

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W CIĘŻKOWICACH

ODSPRZEDA

- kocioł uniwersalny węglowy — typ KW, o poj. 250 l
- kocioł uniwersalny węglowy — typ KKF-4, o poj. 500 l

Dotychczasowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły, nr tel. 40.

WBTM „JUVENTUR” KRAKÓW

oferuje WCZASY ZIMOWE

(z możliwością jazdy na nartach)

W SUDETACH, w okresach: od 20. 12. do 2. 01. 1982 r. od 3. 01. do 13. 01. 1982 r.

dla osób indywidualnych i zakładów pracy.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Kraków, Rynek Gł. 32, tel. 22-80-97, 22-24-37.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNIĄ na korzystnych warunkach:

- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych: kobiety z możliwością przyuczenia do zawodu maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych, a mężczyzn do produkcji papierosów i transportu wewnątrzzakładowego
- PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH: kobiety i mężczyźni
- KIEROWNIKA MAGAZYNU

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo-premialnym.

Ponadto pracownicy otrzymują dodatek branżowy, dodatek z tytułu wysiłku lat, nagrody gratyfikacyjne.

Zakłady posiadają stołówkę, bufety, żłobek tygodniowy, przedszkole oraz ośrodki czasowe.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się dowożenie własnymi środkami transportu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów, Kraków — Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152 codziennie w godz. 8—13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187 i 183.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNO-MECHANICZNYCH W SKAWINIE

ul. Kopernika 13

PRZYJMA natychmiast ZLECENIA

na wykonanie prac z zakresu:

- OBROBKI RĘCZNEJ
- OBROBKI MECHANICZNEJ (tokarki, strugarki, szlifierni)
- OBROBKI PLASTYCZNEJ METALI

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Techniczne lub Kierownictwo Warsztatów, w godz. 7.30—14.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNO-MECHANICZNYCH W SKAWINIE

ul. Kopernika 13

PRZYJMA natychmiast ZLECENIA

na wykonanie prac z zakresu:

- OBROBKI RĘCZNEJ
- OBROBKI MECHANICZNEJ (tokarki, strugarki, szlifierni)
- OBROBKI PLASTYCZNEJ METALI

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Techniczne lub Kierownictwo Warsztatów, w godz. 7.30—14.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BRZESKU

ul. Szczepanowska 17, tel. 301-21

ZATRUDNI ZARAZ

ZASTĘPCĘ DYREKTORA DS. PRODUKCJI

Warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy pracowników budownictwa, tabela II. Gwarantuje się mieszkanie. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe budowlane i uprawienia budowlane, 7-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym na budowie.

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W CIĘŻKOWICACH

ODSPRZEDA

- kocioł uniwersalny węglowy — typ KW, o poj. 250 l
- kocioł uniwersalny węglowy — typ KKF-4, o poj. 500 l

Dotychczasowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły, nr tel. 40.

WBTM „JUVENTUR” KRAKÓW

oferuje WCZASY ZIMOWE

(z możliwością jazdy na nartach)

W SUDETACH, w okresach: od 20. 12. do 2. 01. 1982 r. od 3. 01. do 13. 01. 1982 r.

dla osób indywidualnych i zakładów pracy.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Kraków, Rynek Gł. 32, tel. 22-80-97, 22-24-37.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO W KRAKOWIE

ZATRUDNIĄ na korzystnych warunkach:

- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych: kobiety z możliwością przyuczenia do zawodu maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych, a mężczyzn do produkcji papierosów i transportu wewnątrzzakładowego
- PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH: kobiety i mężczyźni
- KIEROWNIKA MAGAZYNU

Wynagrodzenie w systemie akordowym i dniówkowo-premialnym.

Ponadto pracownicy otrzymują dodatek branżowy, dodatek z tytułu wysiłku lat, nagrody gratyfikacyjne.

Zakłady posiadają stołówkę, bufety, żłobek tygodniowy, przedszkole oraz ośrodki czasowe.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się dowożenie własnymi środkami transportu.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów, Kraków — Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152 codziennie w godz. 8—13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 187 i 183.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNO-MECHANICZNYCH W SKAWINIE

ul. Kopernika 13

PRZYJMA natychmiast ZLECENIA

na wykonanie prac z zakresu:

- OBROBKI RĘCZNEJ
- OBROBKI MECHANICZNEJ (tokarki, strugarki, szlifierni)
- OBROBKI PLASTYCZNEJ METALI

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Techniczne lub Kierownictwo Warsztatów, w godz. 7.30—14.

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ELEKTRYCZNO-MECHANICZNYCH W SKAWINIE

ul. Kopernika 13

PRZYJMA natychmiast ZLECENIA

na wykonanie prac z zakresu:

- OBROBKI RĘCZNEJ
- OBROBKI MECHANICZNEJ (tokarki, strugarki, szlifierni)
- OBROBKI PLASTYCZNEJ METALI

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Techniczne lub Kierownictwo Warsztatów, w godz. 7.30—14.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”

Oddział w Krakowie, ul. Słowiańska 3

wspólnie z Izłą Rzemieślniczą w Krakowie

ORGANIZUJĄ GIELDĘ

MATERIAŁOWO-MASZYNOWA

w dniu 2 grudnia 1981 r., w godz. od 9 do 15, w pomieszczeniach klubu „Nad Kotłowym” — Kraków, ul. Westerplatte 18 (obok Poczty Głównej), jeden przystanek tramwajowy od dworca PKP).

Przedmiotem giełdy będą materiały i maszyny oraz surowce stanowiące zapasy zbędne przemysłu kluczowego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

Po „wieczorze meksykańskim” w „Kuznicy”

Zbieżności nieprzypadkowe

Byli kierownictwem rewolucji, rewolucyjnego państwa — ale zmieniali się często, za każdym razem oskarżani o zdradę ideałów, a nierzadko i do władzy. Nim do niej doszli, mieli usta pełne tej rewolucji, potrzeby zmian i reform. Ale ledwo zajęli miejsca przedników, dawne hasła wypierało nowe: „stabilizacja i spokój” albo „spokój i stabilizacja”. Wiele znów narastało niezadowolone, mnożyły się konflikty i kryzysy, następowała kolejna zmiana ekip przy władzy...

Ta rewolucja była dawno i daleko. W latach 1905—17, w Meksyku. Przypomniał ją w piątek w „Kuznicy” Józef Kłosa, były wiolelni — po usunięciu go przez Gierka z funkcji i sekretarza KW PZPR w Krakowie — ambasadora PRL w Meksyku a okazji po temu dostarczył „wieczór meksykański” zorganizowany przez „Kuznicę”. O współczesności, kulturze i historii tego dalekiego kraju mówili ponadto: Maria Kaniowa (redaktor serii ibero-amerykańskiej Wydawnictwa Literackiego), Edward Chudziński i Krzysztof Jasiński, którzy w Meksyku bywali z teatrem STU (ten drugi reżyserował tam ponadto „Operetkę” Gombrowicza), Adam Komorowski i prof. Marian Stepien (przez dłuższy czas przebywał w ośrodkach akademickich). Ludwik Margules (reżyser teatralny od 25 lat pracujący w Meksyku) i architekt Zenon Grajek.

Revolucja odbywała się pod presją potężnego sąsiada, nie raz grożącego otwartą interwencją (o tajnych interwencjach i manipulacjach wspominać nie będziemy) i w znacznej mierze przeciw temu sąsiadowi, przeciw wnoszonym przez niego wartościom zagrożającym dorobkowi miejscowej kultury.

Popeniła wreszcie ta rewolucja szereg błędów (ich efektem były krwawe walki, w których zginęła 1/6 ówczesnej populacji), do najważniejszych z nich zalicza się dziś skłócenie chłopów z robotnikami, nierozwiązanie problemów religijnych, co dawało powody do krwawych starć, a wreszcie zrośnięcie się największej partii kraju, de facto monopolistycznej, z aparatem biurokratycznym państwa.

Wybrałem z wypowiedzi „prelegentów” (w cudzysłowie, bo z nudną tradycją prelekcji nie miało to nic wspólnego) wszystko to, co brzmia jak aluzja. Nieprzypadkowe chyba, bo mimo odmienności czasów i miejsc we wszystkich ramach masowych — a z takim mamy dziś do czynienia w Polsce — bywała pewnie widownia. Oraz błędy, których można unikać. (ms)

TELEWIZJA

Cracoviana

Dziś — o OTV Kraków. Bo to i tzw. Dzień krakowski i „dwójce” (piątek), i środowe „czterdziestki” (piątek), i „Kroniki”, i sobotnie „Cyfrowe spotkanie z balladą”. Zaczęło od końca, ponieważ znakomici specjaliści z centrali początkowo nas napiewier II części „Spotkania”, pomijając... początek. Zapelniał, jakby się czytało, powieść od epilogu. Istny cyrul!

„Kronika” doczekała się już rocznicowych omówień, więc tylko z pewną zadumą, po 15 latach odnotuję, że bardziej rozrosła się personalnie (na ekranie) niż jej zawartość treściowa. Jak tak dalej pójdzie, ukróćcie mi chybi każdemu zdanie będzie wygłaszać osobny lektor-redaktor. A poza tym jest to na ogół program dobry i dbający o dziennikarską rzetelność słowa, co nie bywa u nas zbyt częstym zjawiskiem. Zeby jeszcze tylko dysponował lepszym serwisem filmowym...

W piątek zaś red. Cieślak ze swadą, godną i programu wprowadził nas w nastrój przy pomocy red. Mazana. Ten dodał osobistego blasku jubileuszowi T. Hołujy (w „Kuznicy”), co skończyło się na „Kowadło” dla red. Szumowskiego, któremu do „Gazety Krakowskiej” wzięzione jeszcze 7 miedz, a za nimi i Polskę, i kawałek epizodycznego krajobrazu. Zgodnie z tradycją, ostatnie słowo należało do chochołów z Rydlówki, czego nie trzeba traktować aluzyjnie.

Z całego bloku ciekawostką warto zwrócić uwagę na reportaż K. Kudronia i A. Janickiego „Zdejście kaganca”. Zestawienie bowiem dwóch akcji: niedawnych wyborów na rektora AM i strajku niedoszłych studentów, demonstrujących — wraz z rodzicami — przeciw samorządnym i demokratycznie odnowionym władzom uczelni przy pomocy dość kuriozalnego szantazu (bo okazał się czterdziestki na studia) miało nie tylko zgrabną kłamekę od końca, ponieważ znakomici specjaliści z centrali początkowo nas napiewier II części „Spotkania”, pomijając... początek. Zapelniał, jakby się czytało, powieść od epilogu. Istny cyrul!

„Kronika” doczekała się już rocznicowych omówień, więc tylko z pewną zadumą, po 15 latach odnotuję, że bardziej rozrosła się personalnie (na ekranie) niż jej zawartość treściowa. Jak tak dalej pójdzie, ukróćcie mi chybi każdemu zdanie będzie wygłaszać osobny lektor-redaktor. A poza tym jest to na ogół program dobry i dbający o dziennikarską rzetelność słowa, co nie bywa u nas zbyt częstym zjawiskiem. Zeby jeszcze tylko dysponował lepszym serwisem filmowym...

W piątek zaś red. Cieślak ze swadą, godną i programu wprowadził nas w nastrój przy pomocy red. Mazana. Ten dodał osobistego blasku jubileuszowi T. Hołujy (w „Kuznicy”), co skończyło się na „Kowadło” dla red. Szumowskiego, któremu do „Gazety Krakowskiej” wzięzione jeszcze 7 miedz, a za nimi i Polskę, i kawałek epizodycznego krajobrazu. Zgodnie z tradycją, ostatnie słowo należało do chochołów z Rydlówki, czego nie trzeba traktować aluzyjnie.

Z całego bloku ciekawostką warto zwrócić uwagę na reportaż K. Kudronia i A. Janickiego „Zdejście kaganca”. Zestawienie bowiem dwóch akcji: niedawnych wyborów na rektora AM i strajku niedoszłych studentów, demonstrujących — wraz z rodzicami — przeciw samorządnym i demokratycznie odnowionym władzom uczelni przy pomocy dość kuriozalnego szantazu (bo okazał się czterdziestki na studia) miało nie tylko zgrabną kłamekę od końca, ponieważ znakomici specjaliści z centrali początkowo nas napiewier II części „Spotkania”, pomijając... początek. Zapelniał, jakby się czytało, powieść od epilogu. Istny cyrul!

Koncert Orkiestry PR i TV

Po niedawnym, wspaniałym występie KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY RADIOWEJ i III SYMFONII MAHLERA, znakomity zespół pod batutą ANTONIEGO WITA wystąpił z kolei w ramach koncertu „Harmoniczny”. W koncercie wziął udział jako solista JANUSZ OLEJNICZAK. Przedstawiono słuchaczom Wstęp do opery „Spiewacy norymberscy” WAGNERA, II Koncert fortepianowy f-moll SAINT-SAËNSA ORAZ I Symfonię e-moll op. 68 BRAHMSA.

Koncert przyniósł piękny sukces orkiestrze i jej świetnemu dyrygentowi. Koncepcje interpretacyjne Wita frapują swym dynamizmem, romantycznym polemem, patosem; gra orkiestry porwa energią, a zarazem pełnią brzmienia. Oczywiście tempa przyjmowane przez Wita w niektórych fragmentach i częściach wykonanych utworów będą pewnie wątpliwość. Zbyt gwałtownie i szybko na przykład rozpoczął dyrygent Wstęp do „Spiewaków norymberskich” nadając mu w rezultacie bardziej pompatyczny niż majestatyczny charakter. Podobnie zbyt nerwowo i pospiesznie przeprowadził triumfalny, fanfarny i repetycyjny temat w znakomitych pod batutą ANTONIEGO WITA. Można jednak sądzić, iż wpływało to z bardzo indywidualnej, osobistej wizji dzieła Brahmsa, dość odległej od solennego, niemieckiego stylu interpretacji.

Pewien zawód sprawił mi natomiast występ Janusza Olejniczaka: pianisty obdarzonego niewątpliwie przysłownością „iskra bożą”, ale i zarazem szalenie nerwowego czasem zgola nieposkaldanego. W ferworze byskotliwej wirtuozerii koncertu Saint-Saënsa Olejniczak często polyka rytmiczne kadencje, przyspiesza nagłe tempa, przelatując powierzchnie i małą wyrazistością perlefkowe partie figuracyjne. Przy tym wszystkim, potrafi i zafrapować impetem gry i dynamicznym forte. Być może ten niepotrzebny pospiech i w rezultacie niedostateczna precyzja dźwiękowa wynikają z tremy?

LESZEK POLONY

Nasze MIASTO

Jest narybek, nie ma paszy

Czy tradycyjna ryba trafi na świąteczne stoły?

Za miesiąc Święta i jak wymaga tego tradycja w zestawie potraw wigilijnych nie może zabraknąć karpia. Po przykrych doświadczeniach ubiegłorocznych z zakupem ryby na Wigilię nasi czytelnicy pragną dowiedzieć się już dzisiaj co ich czeka w okresie przedświątecznym. Ile ryb będzie przeznaczonych dla naszego miasta i jaka będzie obowiązywała forma sprzedaży w br?

O rozmowie poprosiliśmy dyrektora Państwowego Gospodarstwa Rybnego — Krzysztofa Stasiniewicza.

— Prześlibiorstwo nasze posiada około 3,5 tys. hektarów lustra wody. Co do wielkości zajmuje ono drugą pozycję w kraju. Na koniec 1981 roku gospodarka rybną, biorąc pod uwagę obecne trudne warunki wygląda nie najgorzej. Wyhodowano o 500 ton ryb więcej niż w roku ubiegłym. Oczywiście nie możemy powiedzieć, że jest bardzo dobrze. Moglibyśmy produkować o wiele więcej, ale niestety mamy problemy z paszą. Przydziały i dostawy pasz zaczęły się zmniejszać od 1977 r. W tej chwili posiadamy narybek, nie ma natomiast paszy.

Wiadomo, że produkcja uzależniona jest od środków produkcji. Jak widać w gospodarce rybnej działają jeszcze stare metody prowa-

dzące do nieracjonalnego wykorzystywania i zgromadzonych zasobów hodowlanych i energii ludzkiej. Za znikome dostawy pasz dla jednego z największych producentów karpia na terenie naszego kraju odpowiada bezpośrednio Ministerstwo Rolnictwa. Sądzimy, że przy obecnym niedoborze mięsa na rynku należałoby większą uwagę zwrócić na produkcję ryby, która to mogłaby w znacznym stopniu pokryć zapotrzebowanie ludności.

W Centrali Rybnej od dyrektora ds. handlowych Zbigniewa Tabora uzyskałam następujące wyjaśnienie.

— Nie wiemy jeszcze sami ile ton karpia będzie w tym roku dla Krakowa. Nie otrzymaliśmy jeszcze konkretnych przydziałów. Ostatnio odebraliśmy z Ugostawii 20 ton ryby. Mogę powiedzieć, że ten karp jest przeznaczony głównie dla naszego miasta. Sądzę, że dostawy karpia do sprzedaży powinny być na poziomie ubiegłego roku.

Wydział Handlu UM poinformował, że nie rozpatrywano jeszcze formy sprzedaży karpia na Święta. My uważamy, że reglamentacja ryby jest absurdem. Bo jak tu dzielić? Od ogona czy od głowy? Święta za pasem. Czy na każdym stole będzie karp, zobaczymy wkrótce. (ML)

Spital, jaki być powinien...

Spital im. Józefa Dietla przy ul. Skarbowej, który pierwszych pacjentów przyjął 2 miesiące temu, jest na pewno najpiękniejszym i najlepiej wyposażonym szpitalem miejskim w Krakowie (pomijając oczywiście polikliniki AM). Co tu jest? 2 oddziały chorób wewnętrznych, oddział kardiologii, neurologii i reumatologii (przeniesiony na czas remontu ze szpitala im. Narutowicza), szpital intensywnych terapii wyposażony w monitor i aparaturę, bez ustanku śledzącą czynności organizmu, laboratorium analityczne, znakomicie rozbudowany dział rehabilitacji, głównie neurologicznej i kardiologicznej. Jest też pracownia endoskopii czyli badań przewodu pokarmowego, gdzie pracuje aparat wzernikowy żołądka i dwunastnicy.

Nie ma natomiast zaplecza operacyjnego, bo tak było oszczędnie i taniej. Zresztą, 6 lat temu, gdy zapadała decyzja, myślnano nie o szpitalu, lecz o domu dla przewlekle chorych. Koncepcje użytkowe zmieniały się w trakcie prac, i tylko dzięki temu szpital ma dzisiaj zaplecze i dział intensywnej terapii.

Ogólny obraz jest imponujący: szerokie korytarze z konturkami dla pielęgniarzek, nie zastawione łózkami (oby tak zawsze), przytulne pokoje chorych, w każdym po 3 łóżka, pomieszczenia rehabilitacyjne z pełnym wyposażeniem, świetlica dla pacjentów.

Szpital im. J. Dietla może być dowodem rzeczowym na to, że z tzw. odzysków można szybko i pomyślnie (gdym buduje się nowy szpital, łożko kosztuje przeciętnie 1 mln 200 tys. zł. Tutaj kosztowało połowę tej sumy), uzyskać dodatkowe, tak potrzebne łóżka. Ten szpital posiada ich 276, co niestety jest kroplą w morzu potrzeb. Żeby bowiem dorównać do przyzwoitej średniej europejskiej, Kraków musiałby otrzymać tych łożek co najmniej 4 tys.

Warto też dodać, że dzięki otwarciu tego szpitala można było z lecznicy przy ul. Biernackiego na czas koniecznego remontu wprowadzić pacjentów z oddziału internistycznego. Remont zostanie zakończony w połowie stycznia 1982 r. Jego efekt — 60—70 łożek. (en)

Wróżenie z fusów - czyli... kiedy otwarcie urzędu pocztowego przy ul. Grzegorzeckiej?

Do pracy naszych kochanych urzędów pocztowych mamy służyć zastrzeżeniom. Zbyt często listy i karty pocztowe przechodzą z ogromnym opóźnieniem. Nie lepiej jest z paczkami, szczególnie z żywnościowymi, których w obecnej kryzysowej sytuacji przychodzi do Krakowa coraz więcej. Wydział Ruchu Poczto-owego skarży się, że nie ma ich gdzie gromadzić, przechowywać i sortować. Wzajemne stosunki klienta i urzędu pocztowego są coraz gorsze, coraz więcej żalów, pretensji i zażaleń. Nie dziwnego zatem, że może zrywać mieszkańców naszego miasta zamykanie kolejnych placówek pocztowych pełniących usługi dla ludności. Przykład? Niewielki urząd pocztowy przy ul. Grzegorzeckiej, który już od paru miesięcy nie

funkcjonuje. Dlaczego? Nie wiadomo, nie, żadnej informacji nie raczono dać! O powodach wyeliminowania z pracy potrzebnej placówki dowiaduje się dopiero w dziale gospodarczym Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego. Zle warunków pracy szeregowego personelu — zacięci i gryz trawicy lokal sprawiły, że inspektor bhp zakwalifikował placówkę do natychmiastowego remontu. Niestety, prac przy nim jeszcze nie zdołano rozpocząć, bo... zbyt wiele jest trudności obiektywnych. A to nie wiadomo, jakie funkcje będą pełnił ten urząd pocztowy, więc nie wiadomo w którym kierunku ma iść jego modernizacja. A to brakuje podstawowych materiałów niezbędnych do przeprowadzenia remontu poczynając od farb, a skończywszy na... pe-

działach. A to nie można rozpocząć prac bez porozumienia z administratorem posesji, w której ten lokal się znajduje. A to, co (wymagają władze pocztowe nie wiedząc) będą z tym duże kłopoty, jako, że... administratora też od paru miesięcy praktycznie nie ma i kamienica nierządem stoi. Kiedy zatem urząd pocztowy zacznie pracować? Na to pytanie nie jest niestety w stanie odpowiedzieć. Można tylko zaobawić się we wróżenie z fusów od kawy, jeśli ją jeszcze ktoś ma. Potencjalni pacjenci mają jednak nadzieję, że urzędniczy i administratorzy pocztowi miast wróżył zabiorną się do załatwienia tej drobnej, aczkolwiek denerwującej sprawy z większą energią i zapalem niż dotąd. (Pa)

„Książek Marek” w „Ludowym”

Państwowy Teatr Ludowy w Krakowie — Nowej Hucie zaprasza na swą kolejną w tym sezonie premierę. Jest nią „Książek Marek” Juliusza Słowackiego. Spektakl reżyserował Aleksander Bendarz, scenografię zaprojektował Józef Napierkowski, muzykę skomponowała Jolanta Szezerba-Kanik. W roli tytułowej nie

bacymy Henryka Głogoczkiego, Judyty — Bożenę Krzyżanowską, Kossakowskiego — Janusza R. Nowickiego. Premierowy spektakl odbędzie się w najbliższy piątek 27.XI.br. o godzinie 19.15. Szczegółowych informacji na temat spektaklu udziela, oraz sprzedaje i przedsprzedaje bilety, Wydział Teatru codziennie w godz. 9 — 16. Informacja telefoniczna pod nr 44-27-86. Kasa Teatru czynna na 2 godziny przed spektaklem.

Wydział Handlu i Usług — Urzędu miasta Krakowa, zaświadczają, że z dniem 24 listopada 1981 r. rozpoczął wydawanie kart żywnościowych na mięso i jego przetwory na m-c grudzień br.

Towarzystwo Astronautyczne — Lemowi

W wielu utworach Stanisława Lema przewija się watek podróży kosmicznych. Dzieki temu w latach sześćdziesiątych — kiedy człowiek stawał się pierwsze kroki w kosmosie — otrzymaliśmy niebanalną wizję astronautyki przyszłości zarówno bliższej jak i bardzo dalekiej. Ten właśnie fakt zdecydował, że Polskie Towarzystwo Astronautyczne postanowiło uhonorować popularnego

pisarza medalem 25-lecia PTA oraz dyplomem „Za wybitne zasługi w popularyzacji astronautyki w świecie”. Skład wzięcia się tematyka kosmiczna w książkach Lema? Spróbowałem zasięgnąć informacji u źródła prosząc autora „Astronautów” o krótką wypowiedź dla „Gazety”.

— Kiedy to tak dawno było, wie pan, że ja już nie nie pamiętam — odparł Mistrz i przestraszył się, że z zamierzonym mini-wywiadu wyjdą naci. Ale pisarz jak gdyby na upiór jakiś konkretnie niewyłącznie zdarzenia, ale nie takiego nie było. Interesowałem się astronomią jeszcze jako mały chłopiec. Ojciec kupował mi książki o planetach i tak jakoś moja uwaga zwróciła się ku niebu.

PROGRAM I
6.00 TTR, RTSS — J. pol. sem. I. Kultura epoki Oświecenia
6.30 TTR, RTSS — mat. sem. I. Funkcja liniowa
8.10 Chemia, kl. 8. Białka
9.55 Historia, kl. 5. Złoty wiek Aten
11.00 Praca — technika, kl. 3. Dla naszych przyjaciół
13.30 TTR, RTSS — biol. sem. 3. Człowiek i jego przodkowie
14.00 TTR, RTSS — mecha-

niz roln. sem. 3. Mechaniz. zbioru zielenek na siano
15.55 NURT: Innowacje metod w nauczaniu matematyki
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.50 Dla dzieci: Skakanka
17.20 Losowanie Express i Malego Lotka
17.30 Dom i my
17.45 Męska decyzja — czechoś, film obocz.
18.50 Dobranoc
19.00 Z archiwum telednia: „Na dobranoc”, reż. J. Zaor-

niż roln. sem. 3. Mechaniz. zbioru zielenek na siano
15.55 NURT: Innowacje metod w nauczaniu matematyki
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.50 Dla dzieci: Skakanka
17.20 Losowanie Express i Malego Lotka
17.30 Dom i my
17.45 Męska decyzja — czechoś, film obocz.
18.50 Dobranoc
19.00 Z archiwum telednia: „Na dobranoc”, reż. J. Zaor-

Ręptulajz Krakowski

● Poinformował nas czytelnik, iż dzień i noc świecą się lampy w ogródkach działkowych w Zakolu Wisły przy ul. Nowopolaszkiej. Radzimy się nie niepokoić — okres wyłączenia prądu tuż, tuż i wtedy wszyscy wrócili do normy.

● Od 6 lat w miejscowości Tropiszów nie ma sklepu z artykułami spożywczymi. Władze decydują o wzniesieniu, że w Tropiszowie gospodarze są samowystarczalni jak

to drzewiej bywało. Tymczasem oni nie są...

● W sklepie przy ul. Siennej sprzedawano buty. Wejście do sklepu pilnowali funkcjonariusze MO wpuszczając po kilka osób. Ocalono placówkę przed zdewastowaniem.

● Lokatorzy budynku przy ul. Plekarskiej 3 przed 5 miesiącami złożyli prośbę w PGM Śródmieście błągając o naprawę posadzki w bramie wejściowej do ich budynku. Zapadła się ona niespodziewanie po kilku osob. Ocalono placówkę przed zdewastowaniem.

Nie wybudujemy w br. 1845 mieszkań

Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się kolejna cykliczna narada poświęcona ocenie wykonania planu inwestycyjnego w naszym województwie za 10 miesięcy 1981 roku.

planu wyjściowego (tj. bez korekt) — wykona się zaledwie 36 procent.

Niski stopień realizacji zadań określonych planem spowodowany został głównie brakiem materiałów, paliw i energii. Preferowane są wodociąg i kanalizacja, ciepło, komunikacja, zdrowie i oświata. Znaczącym problemem jest niewykorzystanie czterech miliardów złotych przyznanych miastu na infrastrukturę techniczną, bez której budownictwo mieszkaniowe nie może być żadną miarą kontynuowane...

Ustalony został wykaz najważniejszych dla miasta inwestycji, które powinny być szczególnie chronione przed brakami materiałów, paliw i energii. Preferowane są wodociąg i kanalizacja, ciepło, komunikacja, zdrowie i oświata. Znaczącym problemem jest niewykorzystanie czterech miliardów złotych przyznanych miastu na infrastrukturę techniczną, bez której budownictwo mieszkaniowe nie może być żadną miarą kontynuowane...

„Łoś solo i łapy niedźwiedzie...”

Wczoraj zauważyliśmy na Rynku Głównym, ekipę, która dokonywała pomiarów płyt. Najprawdopodobniej w II kwartale przyszłego roku, po ustąpieniu mrozów zacznie się wymieniać popękane drolmit i „białą Marianę”. Najwię-

sze spustoszenie i zniszczenia powodują różne imprezy na płycie Rynku. Już dziś płyta Rynku wygląda jakby po niej jeździły ciężarówki. Dlatego należy jak najszybciej popękałe elementy wymienić

MAŁA KRONIKA

● Klub MPM (Mały Rynek 4): W cyklu: „Azja południowa wczoraj i dziś” projekcja filmów krótkometrażowych: „37 dni w słońcu Indii” (cz. 37) i „Na kaszmirskim szlaku”, cz. VII: „Kalkuta Bombaj — Mahabalipuram”, z indyjskiego notatnika” — 19.
● Koscioł św. Mikołaja (ul. Kopernika 9): Koncert organowy, Anna Dzłoba — organy, wstęp wolny — 19.30.
● Klub Środowiskowy „Achaty” (ul. Gzyskiów 12): Z cyklu spotkań „Medycyna Wschodu dla ciebie” — „Akupunktura bez igły”, wraz z pokazem praktycznego samole-

czenia prowadzi mgr Ewa Weber — 19.
● Stowarzyszenie PAX (ul. Garbarska 9): Odczyt dra Janusza Kamockiego pt. „Geneza polskiej kultury narodowej” — 18.
● Śródmiejski Ośrodek Kultury (ul. Mikołajska 2): Spotkanie VIII — „Poezja śpiewana” — 19.
● ZLP (ul. Kanonicza 7): „Sroda Literacka” — 19.
● KDK „Palac Pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Studium Wiedzy o Sztuce — „Kształtowanie pojęcia piękna w sztuce Greków” — mówi mgr Roman Kaczor — 18.30.
● Sala drewniana KDK: dr Aleksandra Mianowska mówił będzie o Stefanie Kamińskim — księgarzu, wydawcy i miłośniku książek — 18.

Komunikat

Dla osób indywidualnych wydawanie kart żywnościowych przez Rejony Obsługi Mieszkańców, oraz Administrację Domów Mieszkańców rozpocznie się z dniem 26 listopada br.

Wielbiciele talentu pisarza zainteresuje zapewne wiadomość, że uroczystość wręczenia medalu i dyplomu odbędzie się 22 grudnia o godz. 16.00 w auli Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (ul. Sławkowska 17). W programie przewidziany jest wykład Stanisława Lema „Fantazja i rzeczywistość” oraz Andrzeja Dominickiego „Słowo o Stanisławie Lemie”. Uroczystość otwarta jest dla wszystkich zainteresowanych.

PROGRAM II
17.15 Język francuski (7)
17.45 Z pokolenia na pokolenie
18.15—23.15 Wieczór Telewizji Katowice na antenie „Dwójki”
18.20 Magazyn górniczy
18.45 Soliści orkiestry Jerzego Miliana
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kądky może zostać dyrektorem

20.35 Mecz — film dokumentalny Kazimierza Kutza
21.30 Debiuty — recital Joanny Domańskiej
21.45 24 godziny
21.55 Reportaż filmowy
22.10 Kwadrans muzyki organowej
22.25 Prywatna kopalnia — prog. satyryczny
22.55 Koncert na klawesynie i orkiestrze smyczkową H. Góreckiego

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Wojtyła; Brat naszego Boga 19.15. STARY (Jagiellońska 1): (nieczynny) KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): S. Beckett; Końcówka — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): A. Mickiewicz; Kurhanek Maryli — 11 i 19.16. LUDOWY (os. Teatralne 34): A. Mickiewicz; Ostatek zajął na Litwie („Pan Tadeusz”) — 11. MUZYCZNY (Lubicz 49): E. Kalman; Księżniczka czardasza — 19.15. TEATR STU (al. Krasieńskiego 16): „Grand Hotel” wokół „Notatek z podziemia” F. Dostojewskiego — 19.15. FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert oratoryjny przed wyjazdami z Krakowa do Paryża: B. Delug (Wichy) — dyrygent, D. Ambrozjak, J. Artysz, E. Kossowski, E. Lubaszenko — soliści. W programie: K. Penderecki; Pasja wg św. Łukasza — 19.30. Pozostałe teatry nieczynne

RADIO

PROGRAM I na fal 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.30, 6.40 Naukowcy i rolnicy. 6.50 Sygnały dnia. 9.00 Cztery prozy roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o rol. wzd. 12.25 Muz. Beskidu. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Kom. energet. 12.01 Rybacka prog. pog. 13.05 St. Gama. 15.05 Popol. dziewcząt. 15.10 inf. dla kierowców. 15.35 Co jest grane — muz. nieśpódz. 15.55 Pięć min. o kult. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 Z polsk. muz. rock. 17.00 inf. sport. 17.30 Radiowe spotk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polsk. pios. 19.40 Mag. niedzieln. Punkt widzenia. 20.00 inf. dla kierowców. 20.05 Refleksje. 20.10 Konec. 20.40 Wirtualość różn. instrum. 21.00 komunik. energet. 21.05 Kron. sport. 21.15 Komunik. Tot. Sport. 21.20 Konec. chopinowski. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 W. W. 22.30 PR. 22.35 Słuch. w kraju i za granicą. 23.00 inf. sport. oraz „Pomocnik”. 23.30 Aud. publicyst.

PROGRAM II na fal 219 m czyli 1368 KHz na UKF 67,67 MHz

DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30

11.30 Co słychać w świecie. 11.40 Odpow. na listy. 11.45 Muz. lud. w oprac. artyst. 11.55 Komunik. o st. wod. 12.05 Tance z różn. ok. 12.25 Spr. radz. 12.45 Spiewający aktorzy. 13.00 Skrzypce do instrument. 13.10 Muz. dla dzieci. 13.20 Muz. dla dzieci. 13.30 Czas dobry gospod. 13.51 Iberyskie rytmy lud. 14.10 Gospod. probl. regionów. 14.20 I. J. Paderewski. „Album majowy” — op. 10. 14.40 SOS dla biostery. 15.00 A. Krzyżozłotek wielkopolski. 15.10 Muz. dla dzieci. 15.30 Popol. dziewcząt i chłopców. 15.50 Amat. zesp. przed mikrof. 16.20 RTSS dla Prac. hist. 16.35 Ludzie partii — sprawy partii. 17.20 Rozwój mowy dziecka. 17.30 Probl. kult. fiz. 17.50 Szerze sport. 17.50 Gra Jan. 18.05 Świat i my. 18.25 Plect. St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Katedroskop. 19.30 18.40 Teatr. 20.10 J. F. Haendel. III Konec. organ. g-moll. 20.20 Katalog wydawn. 20.30 Lek. j. hiszp. 20.45 Lek. j. łacinski. 21.00 Nauka praktycz. 21.20 Wiersze. 21.30 J. Kofta. 21.30 Inf. sport. 21.40 Wersje i kontrow. polityka, zawod. powołanie czy sztuka. 22.00 Radiowe portrety literatów: R. Bratny. 22.30 Sprawa generała „Grotta” — nowe fakty, nowe dokum. 23.35 Muz. na dobranoc.

PROGRAM III UKF 66,89 MHz; na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m i 49 m oraz na falach ultrafioletowych. Wskazywanie rozgłośni P.K.

6.30 muzyka snem a dźwięk. 6.45 3 min. dla kierowców. 7. 8. 10.30, 12. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823.